

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach
sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 10,50 mk. polskich z odnośnikiem do domu przez listowego. Ogłoszenia
inseratów zamieszczanych w Polsce po 3,00 mk. polska za jednolamowy wiersz nonparello. Reklamy na
pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparello po 9,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nonparello.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Zobowiązanie co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej daty lub na bliżej
określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy w ogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą
i wówczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadną niosące.

Redakcja i Ekspedycja w Gdańsku tymczasem: Grobla
Przedmiejska 49, później Rynek Kaszubski 21. Tel. 1781.

Rękopisów nam nadesłanych
nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnikiem do domu.
Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparello. Reklamy na
pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparello po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. wiersz nonparello.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Pocztochekkonto Nr. 5124 In Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia
kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, aukcjach i dochodzeniach
sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filja w Tczewie dla Polski
ulica Dworcowa nr. 1.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku:
Obszar miejski nr. 12 (Stadtgebiet Nr. 12). Tel. 1781.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXX.

Gdańsk, na niedzielę 5-go grudnia 1920 r.

Nr. 270.

Sprawa konstytucji Gdańskiej.

Liga Narodów w Genewie nie spie-
szyła się z załatwieniem konstytucji gdań-
skiej, lecz poleciła delegacji gdańskiej, aby
zmieniony tekst według woli Ligi przed-
łożyła jej po raz wtóry za trzy tygodnie.
Termin ten obecnie już upływa. Nad-
burmistrz Sahm wybiera się do Genewy,
aby bronić swego projektu konstytucji i
aby sprawę obrony Gdańska należycie
załatwić według myśli niemieckich gdań-
szczan.

Konstytuanta gdańska zbiera się w po-
niedziałek. Na posiedzeniu tem zamie-
rzają partie prawicowe zamienić ją w
sejm gdański.

Według postanowień Ligi Narodów
mają w konstytucji gdańskiej nastąpić
niejedne zmiany. Słowo: „Frei- und
Hansastadt“ ma być zastąpione przez
„Freie Stadt“.

Szczególne dla nas ważne są przepisy
dodatkowe do drugiego artykułu. Pola-
kom gdańskim zapewnia się w nim uży-
wanie języka ojczystego w sądzie, szkole
i administracji.

Żądania nasze nie są tem zaspokojone,
lecz widzimy w tem pewne ulgi dla nas
i sądzimy, iż będą one miały dla przy-
szłości Gdańska bardzo dalekosiężne zna-
czenie.

Niejasną i niepewną dla Polski jest je-
szcze sprawa obrony wojskowej Gdańska.
Ze Polska ma najlepsze w tym względzie
szanse, jest rzeczą jasną. Anglicy opu-
ścili Gdańsk. Czekają na teraz na ich za-
stępów. Bez stałej załogi nie może on
pozostawać. Niech ona będzie małą, lecz
pewną.

Po zawarciu konwencji polsko-gdań-
skiej związały się ściślej oba zaintereso-
wane państwa. Z stanem rzeczywistym
trzeba się dziś liczyć. Pozostaje jeszcze

Krzepmy się!

(Pobudka dla Sokolów.)

Na drodze ku gwiazdom, ku lepszej
przyszłości kroczą jednostki i społeczeń-
stwa, a kroczyć muszą gdyż taka jest nieu-
błagana konieczność, takie jest żelazne
prawo natury, takie jest nielitośne prawo
ustroju świata, że kto nie kroczy naprzód,
ten padnie w drodze, a kroczący, trącąc
po nim, zdąża do celu bez przestanku,
bez wytchnienia.

Ten wyścig do lepszej przyszłości, do
dobrobytu — ta walka o istnienie trwa i
trwać będzie wiecznie, dopóki istnieje będzie
rodzaj ludzki — i nie da się zaprzeczyć
najmądrzejszymi zdaniem. I takie jest nieli-
tośne prawo ustroju świata, władającego
ludzką siłą, że zmiata z tej drogi do przy-
szłości, do dobrobytu wszystkie jednostki
i społeczeństwa słabe i niezdolne.

Tylko zdolne i silne jednostki, tylko
dobrze zorganizowane społeczeństwa mają
widerunek ostateczny w tej walce, mają widoki
dobić do mety. — Nie liczba społeczeń-
stwa tu rozstrzyga, lecz jakość jego, jakość
jednostek tworzących społeczeństwo, a jed-
nostki zdrowe, silne i energiczne, posiada-
jące doskonałe uświadczenie, silną wolę i
odwagę, tworzą dzielne społeczeństwa,
dzielne narody.

Tylko narody dzielne dokonują wielkich
dział w historii; dzielnymi zaś są narody
zdrowe i silne; do nich należy przyszłość.

I tylko te społeczeństwa, te narody
zdolają sprostać konkurencji innych naro-

20. XI. 20. Los dał naszej dzielnicy milionową wygraną.

Bierność spowodowała, że **milionówku**

na którą padła wygrana
leżała niewykupiona
w Starostwie Chełmskiem.

Nie traćmy więc żadnej sposobności

wygranej.

Wamy przed sobą jeszcze 1036 takich

możliwości

uczciwego wzbogacenia się.

sprawa konstytucji gdańskiej, która nie-
jednemu może dozna zmian.

Konstytucja powinna przede wszystkim
dać różną sprawę Polakom z
wszystkich trzech zaborów, którzy od
pewnego czasu tu zamieszkują. Niestety
podczas wyborów do pierwszej konstytu-
tany nie było tego sprawiedliwego
traktowania ich. Głosować mogli tylko
Polacy poddani gdańscy, a poddaństwo
to otrzymywali tylko tacy Polacy z byłego
zaboru pruskiego, którzy dnia 10 sty-
cznia br. mieszkali w Gdańsku i byli
poddanymi pruskimi. Tymczasem Niem-
cy mogli wszyscy głosować bez względu
na to, czy tylko kilka tygodni lub szereg
lat zamieszkali w Gdańsku. Dużo zatem
urzędników niemieckich i osób innego ro-
dzaju pozostawało do tego terminu w
Gdańsku, aby brać udział w głosowaniu
a później opuścić go.

Dzisiaj partie prawicowe w konstytu-
ancie gdańskiej życzą sobie, aby zamienić
ją w sejm Wolnego Miasta a legistaturę
przedłożyć do 31 grudnia 1925 roku.
Partie te widzą, iż korzystniejsze dla nich
jest obecny skład konstytuancy niż może
odmienny, gdzieby Polacy, gdy-
by zyskali równe prawa bez względu na

dów; tylko te narody wyjdą zwycięsko ze
współzawodnictwa, z walki o byt i przy-
szłość, których kultura duchowa ma jako
podwalinę odpowiednią kulturę ciała; tylko
te jednostki się ostoja, które obok wiary
w siebie i głowy mają i — ręce zdrowe!

Historja dowodzi niezbicie, że kultura
i dobrobyt tylko tam zakwitnąć mogą, gdzie
korzenie społeczeństwa są zdrowe i silne.

Upadły największe mocarstwa, naj-
silniejsze państwa, ustąpić musiały naj-
wyższe kultury starożytności i wieków
średnich, upadły najwznioślejsze idee i
światła ludzkiego ducha, gdy nie starczyło
naturalnego, przyrodzonego podkładu tj.
zdrowia.

Dzisiejsze narody już dawno przyszły
do przekonania, że tylko fizyczne wycho-
wanie młodzieży zapewni im byt i istnie-
nie, i wzięły energicznie i systematycz-
nie do położenia podwalin odrodzenia
narodowego przez gimnastykę.

W Szwecji uważają gimnastykę jako
najgłówniejszy przedmiot nauki w szkołach;
ale i poza szkołą, czy to od najmłodszej
młodości, czy też we wieku dojrz-
łym oddają się wszyscy ze zapałem gim-
nastyce, grom gimnastycznym i rozlicznym
sportom, bez różnicy płci, bez względu
na porę roku.

Nawet Niemcy poszczycić się mogą
milionową falangą turnerów i turnerek, —
paorty uprawiają ze zapałem, gorliwie się
szkują oddziałami wszelkiej kategorii
uczni i terminatorów; wreszcie gry, a mia-
nowicie w piłkę, znalazły drogę do każde-

były zabór mieli silniejsze wpływy przez
powiększoną liczbę swych posłów. Jeże-
liby propozycje partii prawicowych w
konstytucji gdańskiej zostały wyko-
nane, to obecne ich panowanie utrwalo-
ne zostałoby na przeciąg pięciu lat. Wąt-
pimy, czy będą one miały prawa do prze-
prowadzenia tak dalekosiężnych zarzą-
dzeń. Czy nie wchodzi się w to Liga
Narodów?

Upadek tronu Wilhelma w przewidzeniu.

Pewien właściciel dóbr R. w Niem-
czech powiedział „gdy byłem młody, a
było to po zjednoczeniu państwa niemiec-
kiego, rozeszła się w naszym domu od
pewnego parobka pochodząca przepo-
wiednia: „Gdy cesarz pójdzie do Holan-
dji, nastana zła czasa!“ W wojnie świa-
towej wydawało się, iż Holandja zawik-
łała się w wojnę ludów i spodziewałem
się, iż wtenczas wkroczą Niemcy pod
wództwem cesarza do tego kraju. Wten-
czas nastaliby dla Holandji ciężkie cza-
sy; bo byłaby miejscem akcji wojennych.
Często rozmawialiśmy o bliskim wypeł-
nieniu się tej starej przepowiedni. Te-
raz ziściła się, lecz w zupełnie inny spo-
sób niż spodziewaliśmy się.

Profesor dr. Fryderyk zur Bonsen z
Monasteru pisze w sprawie przewidze-
nia upadku tronu cesarza Wilhelma co
następuje: Do powyższego należy do-
dać następujące zdarzenia: W nocy 3-go
sierpnia 1914 r. około godz. 2. major
gwardji-piechoty V..., który 2. maja 1918
r. został ciężko ranny, miał przewidze-
nie, w którym w bardzo dokładnym i
wyraźnym obrazie widział upadek cesa-
rza, Major v... spisał widzenie i opieczę-
tował je. Znaleźli je wykonawcy testa-
mentu po jego śmierci. Zawiera ono
również ciekawe i spełnione przepowie-

go zakątka. Rząd sam popiera mocno
i skutecznie usiłowania pod tym względem
przez urządzanie kursów i gier pod do-
zorem egzaminowanych nauczycieli i przez
zapomogi, które rocznie kilkanaście mil-
jonów marek wynoszą.

Najwięcej może umyślowo pracujący
Anglicy zawdzięczają swoją niewyczerpaną
energję i wytrwałość rozpowszechnionym
po całym kraju klubom sportowym i gim-
nastycznym. Tam żadna powaga, żaden
wiek nie przeszkadza, czy to uczonemu,
czy to żołnierzowi, czy to kupcowi lub
przemysłowcowi udać się po ukończeniu
swej pracy dziennej na boisko (plac cwi-
czeń), aby wyczerpane siły odświeżyć i
uzupełnić ruchem na świeżym powietrzu.
— Podobne stosunki panują i w Ameryce;
śmiało można twierdzić, że Anglja, Amery-
ka i Francja to typowe kraje sportu, a
zatem posiadają siły i zdrowie.

Nawet i narody południowe przyszły
do przekonania, iż do utrwalenia bytu
narodu koniecznem jest wychowanie fi-
zyczne. Z narodów słowiańskich np. Cze-
si nie mieli własnego rządu, a jednak dokazali
dobrą wolą i wspólnymi siłami tyle, że
naród czeski przez ćwiczenia się odrodził,
podźwignął się ze zupełnego upadku i
wysunął się na jedno z naczelnych miejsc
pośród narodów słowiańskich tak moralnie
i fizycznie jak i materialnie.

Tak i u nas Polaków nad odrodzeniem
społeczeństwa naszego, nad zapewnieniem
mu bytu pracują rozmaite towarzystwa,
spółki i instytucje i możnaby twierdzić,

dnie przebiegu i sposobie zakończenia
wojny.

Ten opis profesora zur Bonsena znaj-
duje potwierdzenie w „Kölnische Zeitung“
973 z 19. listopada w jednym liście ber-
lińskim zatytułowany „Nadnaturalna po-
trzeba uczonych“. Między innymi czy-
tamy tam: Najbardziej znane przewidzie-
nie, które zarazem jest najlepiej udowo-
dnione, jest wizja majora von Gillhau-
sena, o której w towarzystwach berliń-
skich dużo się mówi. Major von Gill-
hausen był oficerem frontowym 3. pułku
gwardji pieszej, który 2. maja 1918 r.
wskutek odniesionych ciężkich ran zmarł.
Twierdził on, iż 3. sierpnia 1914 (wiec
krótko po wybuchu wojny) około 2. godzi-
nie w nocy miał widzenie, w którym po-
znał szczegóły o przebiegu wojny.
Widzenie to, w którym nikogo nie poin-
formował, skreślił on na papierze, opie-
czętował i zachował dla siebie.

Po jego śmierci znalazłono opis ten
przy regulowaniu pozostałych jego rze-
czy, wykonawca testamentu twierdził, iż
pieczęć była nieknięta. Dodaje się, iż
Gillhausen nie tylko był oficerem, lecz na-
wet poetą i kompozytorem. To jednak-
że nie wyjaśnia tego niezwykłego wypeł-
nienia się jego wielu przepowiedni. Mo-
że przepowiednia ta zyska później po-
dobną sławę, jak przewidzenie Cezotte'a z
roku 1787, które odczytano w salonie La
Harpes w Paryżu i które z wielką dokła-
dnością opisywało rewolucję francuską.

Problemat bałkański i Bułgaria.

Premjer bułgarski, Stambuliński, roz-
poczyna dyplomatyczną podróż, mającą
na celu zawiązanie stosunków i zbliże-
nie Bułgarii do mocarstw związanych z
koalicją. W podróży tej przybyć ma po-
dobno także i do Warszawy i to już w

iż pod względem materialnym, jako i pod
względem wychowania duchowego osiągnę-
liśmy, jak na nasze do tego czasu sto-
sunki, zadawalniające rezultaty.

To ważne i szczerne zadanie odrodze-
nia społeczeństwa cieleśnie, dostarczenia
mu jednostek zdrowych i silnych, odpor-
nych i wytrwałych w przeciwnościach,
odważnych i nielekliwych — mają nasze
towarzystwa gimnastyczne, **towarzystwa
Sokole**.

Sokół nasz przechodził czasy, w których
uważano go za towarzystwo patriotyczne,
dalej uważano go za instytucję wyrabiania
akrobatów na pokaz, dalej za dobrą spo-
sobność do zabawy, lecz niestety bardzo
mało uważano go za to, czem jest i czem
być powinien, to jest za **instytucję
wychowania cieleznego**.

Celem i zadaniem Sokolstwa jest
udoskonalenie społeczeństwo pod względem
fizycznym, przysporzyć mu jak największą
liczbę ludzi zdrowych, silnych, pełnych
męskiego hartu, stanowczości, energii i
silnej woli, ludzi karnych i solidarnych,
co mają wiarę w siebie i w swe spo-
łeczeństwo.

Celem Sokolstwa jest podsyłanie nad-
wątłonych sił we walce o byt, w mozołnej
pracy zawodowej, we wyczerpującej nauce;
zachowanie i przysparzanie największego
skarbu społeczeństwa — zdrowia. Celem
Sokolstwa to zbliżenie do siebie rozdzie-
lonego na „stany“ społeczeństwa, naucze-
nia go w kierunku, by widział w każdym
bliźnim swego drucha-brata, to dobro-

czasie najbliższym. Nie jest to kwestja bez znaczenia. Francja, jak wiadomo, prowadzi od pewnego czasu politykę, zamierzającą do wytworzenia w Europie środkowej i południowej bloku państw mniejszych, któreby jej zastąpiły rozluźnienie się stosunków z mocarstwami zachodnimi, lub zgoła strać niektórych dawnych sprzymierzeńców i zapewniły w ten sposób równowagę polityczną w stosunkach międzynarodowych. W zabiegach tych dyplomacja francuska nie pomija także państw, należących w czasie wojny do grupy jej wrogiej i zwróciła baczną uwagę zarówno na Węgry jak i na Bułgarię. Ta ostatnia stała się od niedawnego czasu przedmiotem zainteresowania zarówno świata politycznego jak i prasy francuskiej. Informacje jej, dotyczące stosunków wewnętrznych, zwłaszcza ekonomicznych, Bułgarii i jej przyszłości gospodarczej dowodzą dość wyraźnie, że i kapitał francuski jest tu zainteresowany.

Przedewszystkiem atoli pracuje dyplomacja francuska nad zbliżeniem się Bułgarii i Jugosławii. Z chwilą faktycznego zniweczenia Turcji, dokonanego wbrew intencjom i interesom francuskim, poczęto myśleć w Paryżu o pozyskaniu sobie na Bałkanie innego czynnika. Sięgnięto do ludów słowiańskich, usiłując doprowadzić ich porozumienie, co niewątpliwie miałooby ogromną doniosłość polityczną. Akcja francuska na Bałkanie jest tem bardziej interesująca, że w Sofii i w Belgradzie bardzo żywe są dziś tendencje filorusyjskie i anty bolszewickie. I tu i tam wzdychają do odbudowy dawnej, potężnej Rosji, któraby wzięła pod opiekę młodszych braci z Bałkanu i zapewniła im oparcie, którego obecnie nigdzie nie znajdują. Opieka francuska ma ją na razie, a może nawet na dosyć długo zastąpić.

Zwolennikami zbliżenia się jugosławo-bułgarskiego są w pierwszym rzędzie Chorwaci i Słowacy, nie mający z Bułgarami tych punktów tarcia, co Serbowie. Program federalistyczny w ustroju Jugosławii, którego są zwolennikami, ułatwiłby mógł także znacznie stosunek do Bułgarii ze względu na Macedonię, będącą dotąd jabłkiem niezgody. Program federalistyczny przewiduje pozostawienie znacznej autonomii poszczególnym jednostkom terytorjalnym, jakie złożyły się na obecną jugosławję. Otrzymałaby ją więc także i Macedonię, co w obecnych warunkach zadowoliłoby Bułgarów, zostawiając ich rodakom macedońskim możność rozwoju narodowego. Wybory do parlamentu jugosławiańskiego, które mają się odbyć w najbliższym czasie, przyniosą zapewne zasadnicze rozstrzygnięcie także i tej kwestji. (Już przyniosły. — Red.)

Zbliżenie się Bułgarii i Jugosławii ma jeszcze i inny charakter. Zwraca się one pewnem ostrzem przeciw Grecji. Grecja jest dziś pierwszym nieprzyjacielem Bułgarii z tej przyczyny, że pozbawiła ją Tracji, a tem samem i dostępu do morza Egejskiego. Tymczasem w stronę tego

morza zwracają się coraz mocniej i apetyty serbskie, zwłaszcza od czasu, gdy poczynienie ustępstw na rzecz Włoch nad Adriatykiem okazało się nieuniknionem. Całe zresztą południe Jugosławii, a nawet Stara Serbia, ciąży raczej ku morzu Egejskiemu i Salonikom, które przecież znalazły się w rękach greckich od r. 1913. Dziś Grecja opanowała cały dostęp do morza Egejskiego, a wynikiem tego jest niewątpliwe, choć ciche jeszcze na razie dążenie Jugosławii do złamania tej supromacji.

Zbliżenie bułgarsko-jugosławiańskie bardzo niechętnie widzane jest w Bukareszcie, jako asekuracja Bułgarii, którą tam posadzają o dążenie odwetowe. Tem gorliwiej popierają to zbliżenie się Czesi, którzy od dość dawna nawiązali znów jak najlepsze stosunki z Sofią, zapraszając Bułgarów na uroczystości sokoła do Pragi i radziby odegrać rolę „uczciwego mekka” między Belgradem a Sofią. Jest to atoli bardzo wątpliwe, by Francja, która pierwsza z pośród wielkich mocarstw nawiązała stosunki dyplomatyczne z Bułgarią, nie wypuści, rzecz prosta, tej kwestji z ręki.

Zainteresowanie polityczne Francji idzie w parze z akcją jej kół handlowych i finansowych, korzystając z wysadzenia Niemców z rynków bałkańskich. Cały szereg poważnych firm wysłał już dawno do Sofii swych mężów zaufania dla zbadania tam warunków zbytu i możliwości ujęcia w ręce eksportu bułgarskiego. Relacje ich wypadły podobno bardzo korzystnie. Francuzi mają nadzieję opanowania wywozu zwłaszcza tytoniu, skór i oleju różanego, którego Bułgaria jest głównym producentem, a nadto zamierzają wziąć w swe ręce eksploatację kopalń bułgarskich, których produkcję w razie znaczniejszych wkładów poważnie by się mogła podnieść. Oczywiście nie brak tu Francuzom konkurentów nie tylko w Anglikach i Amerykanach, ale także, i to przedewszystkiem we Włochach. Ci ostatni krążą się bardzo energicznie założyli bank italo-bułgarski, oraz zorganizowali komunikację morską między portami bułgarskimi nad morzem Czarnem, Warną i Burgas, a zachodem. Wszystko to wskazuje, że szanse polityczne Bułgarii idą obecnie w górę i że podróż jej premiera nie pozostanie bez doniosłych rezultatów politycznych.

Żydostwo a Kościół katol. i Polska.

O metodach walki zydostwa z Kościołem katolickim możnaby tomy zapisać. Wykmit nowoczesnych błędów zawdzięcza swoje powodzenie poparciu zydostwa, bo żydom chodzi przedewszystkiem o znieprawienie chrześcijan i podporządkowanie ich własnym interesom.

W każdej owczarni znajdują się kłanbrne i parszywe owce. Otóż nie brakło i między chrześcijanami takich, którym uśmiechała się sława choćby Herostrata lub łatwo zdobyty dobrobyt. Dobrze znają żydzi te słabe strony natury ludzkiej i umieją dobrać się do ludzi chciwych na pieniądze, a przytem

dla każdego Polaka jest obok wiary, największą świętością.

Nadeszła ta chwila, więc powinniśmy dołożyć wszystkich sił, aby nasza ojczyzna stała się wzorowem państwem. Do własnego serca i sumienia musimy zająrzeć i wyrzucić wszelkie chwasty i zielska, abyśmy się stali godnymi obywatelami naszego państwa.

Brak oświaty i wiedzy jest jeszcze wielki, dlatego uczęszczajmy na towarzystwa: gim. Sokoła, Kółka śpiewackie, Tow. oświatowe, Tow. rolnicze, naukowe itd.

Od współdziałania w tej mierze nie wolno wymawiać się nikomu. Niech każdy na swój sposób dąży do tego samego celu, niech każdy ręką przykładu, albo daje poparcie moralne, bez którego akcja na szeroką skalę również obyć się nie może.

Inteligentniejsi niech dają naukę, moiżni wpływy i pieniądze, silniejsi swą pracę fizyczną, lud swą liczbę i przynależność — a wszyscy dobre chęci.

Do was młodzi przyjaciele apeluję tembardziej, że jeszcze nie wszystka młodzież pod naszymi sztandarami się stawia, — chodzi o kwiat społeczeństwa polskiego, o przyszłość jego! Chodźcie do nas wszyscy młodzi! Dłoń wam podajemy bratnią i cerca nasze dla was otwieramy.

Rodzicie polscy! zaufajcie nam i oddajcie w szeregi nasze tych, którzy są całą naszą nadzieją i być mają podporą Waszej starości. W naszych szeregach poznają synowie i córki Wasze wielkie i święte obowiązki wobec rodziców i rodziny, wobec Ojczyzny i społeczeństwa.

słabo uświadomionych o prawdzie. Ludzie ci za pieniądze żydowskie (a właściwie od nieogłędnych chrześcijan chytrze ściągnięte) dają się wodzić żydom na pasku.

Żyd nienawidzi „goja” (chrześcijanina-poganina), a jeżeli okazuje mu przychylność, to tylko z wyrachowania i interesu, który umie w każdej chwili wyczuć. Interes zaś żydowski jest czysto klasowy i egoistyczny. Łącząc interes materialny z kłamliwymi hasłami wolnościowemi, podsycając żydzi instynkt zepsutej natury ludzkiej, szerzą nienawiść ludzi do ludzi, osiągną swój cel i chwytają za łeb wszystkich odrazu. Dziś np. prasa światowa stoi pod chorągwią żydowską i tak pisze, jak żydzi każą. Nie dziwnego, że ziele z jej szpalt nienawiść przeciw Kościołowi katolickiemu.

U nas, Bogu dzięki, wiara katolicka, wiara naszych ojców i dziadów żyje jeszcze w przeżytej części narodu, a Kościół używa wględnej swobody. Żydostwo też całego świata dlatego zwróciło na nas uwagę. Nie mogą tego żydzi przeboleć, że całego świata nie oderwali od Chrystusa i że powstało państwo katolickie, chcące być gospodarzem na własnej ziemi. Z całą tedy zawziętością i perfidją rzucili się na nas, aby przedewszystkiem okroić nasze granice państwowe, pozbawić nas arterji życia ekonomicznego, wzniesić w kraju partję i partytki, zdeptać poczucie obowiązku narodowego i uczciwości w polityce, szerzyć nienawiść i niezgodę wewnątrz, zaprawić w nas ducha bolszewizmu, oderwać od źródła ożywczości Kościoła, a nawet z powrotem oddać nas młochowi pruskomo-skiewskiemu. Jak mucha uwikłana w sieć pajęczyn musi stać się ofiarą pajaka, tak my mamy być przez żydów omotani ze wszystkich stron ich wpływami, abyśmy uzyskaną wolność znowu stracili.

Kościół katolicki od zarania naszych dziejów był obrońcą naszego narodu i wlewał nadzieję w ciężkich czasach, był czynnikiem spójności i jedności narodowej. Rzucili się więc żydzi na nas z całą natęczywością i ponoszą już dużo ofiar omotali tak, że u góry u nas nie dobrze się dzieje, a na dole nie lepiej.

Zuchwałość żydowska posuwa się już do tego stopnia, że garstka żydów potrafi w Sejmie twierdzić, jakoby ustawa o odpoczynku niedzielnym była pogwałceniem wolności sumienia! Jakim więc państwem jest Polska? Żydostwem? Nie na to znośliśmy niewolę, aby żydom budować Polskę. Nikt nie zabrania żydom świętować w soboty, ale interesów w niedzielę nie pozwolimy. Więc sabat, który nas katolików nie obchodzi ma być szanowany a niedziela, która jest świętem chrześcijańskim, ma być zbeszczeszczana kramikami i smarowidłami żydowskimi, ma być nim interesów żydowskich?

Jeżeli państwo potrzebuje czasu na prace, to czemu tylko ośm godzin pozwala pracować w dni powszednie? Czyż pracę trzeba ograniczać, a braki wypełniać kostem świąt lub niedziel? Pamiętamy to dobrze, jak za święcenia niedziel i świąt mieliśmy przez żydów obiecaną utratę Wilna i Mińska. Rozumiemy dla czego Gdańsk nie został wcielony do Polski. Wiemy też, że istnieje traktat o mniejszościach narodowych specjalnie dla żydów wymyślony tak, jakbyśmy kiedykolwiek gnębili mniejszości narodowe.

Ostatnie czasy nauczyły nas, kto uciekał przed bolszewikami, a kto spokojnie i radośnie oczekiwał ich przyjścia. Widzieliśmy, kto tworzył oddziały ochotnicze dla pomocy bolszewikom, kto pomagał do wyszukiwania Polaków, aby stali się pastwą rozruchanej tłuszczy obdartusów bolszewickich. Patrzelismy, kto odsuwał się od Pożyczki Odroczenia. Wiemy, kto uciekał za granicę przed poborem wojskowym i namawiał chłopców, aby nie szli do wojska polskiego. I ci „dobrodzieje” mają czoło żądać od nas pogwałcenia niedziel na rzecz dalszego znieważania narodu?

Zle się dzieje. Jakiś zły duch święci triumfy. Nie możemy być obojętnymi bo

TYM, CO POMARLI...

W bójl!... padł rozkaz i zarazem,
Porwało się setki razem,
By pobić, lub paść.
W bójl! zagrało w każdej duszy....
Naprzód żwawo, hej wiarusy!...
Będziem wroga kłaść.
I runęła fala chłopów,
Przyczajona hen z okopów.
W on sowiecki wał....
I wbił ją w furji wścieklej
Coraz głębiej i zacieklej
Gdy opętał szal
W piersi wroga swe żelaza....
I kosiła jak zaraza,
Legło trupa moc.
A gdy przeszła ta nawała,
Dusze jęły zbiegać z ciała
I zapadła noc....
I na pola, na zagony,
Gdzie się rwano do obrony,
Tak u nas jak tam,
Padł cień śmierci w groźne twarze,
Tak na nasze, jak na wroga....
Znam ja cień ten znam.
Nie zaszumił im łan zboża,
Nie pszeniczka złota, hoża,
Nie zaśpiewał ptak....
Ni słoneczko nie świeciło,
Tak tam strasznie smutno było,
Widny śmierci znak.
Nie zadzwonił dzwonek z wieży,
Za umarłych do pacierzy,
Nie przyspiewał lud....
Grały im harmaty w dół,
Dzwoniły kule ze stali,
Skończył się ich trud.

jeszcze wiele niebezpieczeństw zagląda do naszego domu. Musimy zdawać sobie sprawę z sytuacji. Prawa nasze muszą odpowiadać duchowi narodu i warunkom. Wobec otwartych granic nie możemy się hazardować i bawić w zachcianki żydów i ich przyjaciół od serca. Musimy patrzeć na dalszą metę i dać państwu trwałe zdrowie, rozszadzone i narodowe fundamenty.

Niech posłowie nasi — katolicy i Polacy — nie bawią się w kompromisy z żydami. Niech sobie żydzi wyznają swoją religję, ale wara im do mieszania się do praw Kościoła katolickiego. Niech korzystają z praw państwowych, ale niech okażą, że chcą, by lojalni wobec państwa i narodu.

Pamiętać musimy, że żydzi nienawidzą nas jak nienawidzą Chrystusa. Przeto nie zrażajmy się tem, ale postępujemy według interesów naszych religijnych i narodowych, nie czcimo nie poświęcając, co nam drogie i zbawienne.

Niechaj konstytucja nasze będzie wyrazem woli narodu katolickiego i polskiego, a mniejszości na uszczerbka jednak większości. Zdrowe czynniki w Sejmie naszym powinnyby czuwać nad ustaleniem zasadniczych praw narodowych i Kościoła katolickiego, gdyż zło raz posiane nie łatwo daje się wykorzystać a to, co trzeba poprawiać, doskonałem nie jest.

„Gł. Narodu.”

Przegląd polityczny

Odbudowa ekonomiczna krajów.

Warszawa. PAT. „Rzeczpospolita” donosi z Paryża: Założono tu międzynarodową Izbę Handlową, której zadaniem jest ułatwienie stosunków handlowych między poszczególnymi państwami, odbudowa ekonomiczna krajów itd.

„Naród” nie jest organem Naczelnika.

Warszawa. PAT. Wobec obiegających pogłosek prezydium Rady Ministrów stwierdza na podstawie zasięgniętych informacji, że dziennik „Naród” nie jest organem Naczelnika Państwa.

Wojska duńskie na Wileńszczyźnie.

Kopenhaga. PAT. Na wystanie duńskiego ochotniczego oddziału wojskowego do Wilna w myśl propozycji Ligi Narodów zgodziły się wszystkie partje polityczne.

Rząd prawdopodobnie jeszcze w dniu dzisiejszym przedłoży parlamentowi odnośny wniosek, po którego uchwaleniu wojska duńskie udadzą się niezwłocznie na miejsce przeznaczenia.

Posel polski przy Watykanie.

Warszawa. PAT. Jak podaje „Kurier Warszawski” w kołach politycznych istnieje przekonanie, że stanowisko posła polskiego przy watykanie, p. Kowalskiego, jest w związku z listem pasterskim kardynała Bertrama, mocno zagrożone.

Liga Narodów a obrona Polski.

Genewa. PAT. Havas. W interwju udzielonemu jednemu z dziennikarzy szwedzkich, oświadczył delegat Anglii do Ligi Narodów, iż nie nie obowiązują Ligi Narodów do obrony wschodnich granic Polski, jeszcze nie ustalonych, jednak Liga Narodów uważałaby za swój obowiązek udzielić Polsce tych środków pomocy, jakie już raz ona otrzymała,

A gdy słyhać było łkanie...

To nie matki płacz, wołanie

Lecz przedzgonny jęk...

Tych, co umrzeć nie zdołali

I w konwulsjach ciągle trwali

Ze aż myśleć lek.

A gdy nazajutrz grabarze

Przyszli grzebać swe i wraże

Zdumiewało ich.....

Ze spokojni, już zbratani...

Śmierci ślubem pojednani

Spia, bez myśli złych.

I łagodne mają lica,

Nie zabiega krwią żrenica,

Gniew nie kurczy rąk,

Lecz już w śmierci majestat

Wszyscy jako brat przy bracie

Wyzwoleni z mąk.

I wsłuchani w sąd odwieczny...

Co poprzedza... ostateczny...

Winni, czy bez-plam,

Boć spełniwszy dzieło krwawe...

Padli za swą świętą sprawę,

Za coś cierpieć tam....

I na pewno, Piotróś stary,

Otworzy wrota dla WIARY....

Nie odpędzi precz,

Lecz przemówi do tych świętych,

Wszystkich spodem w niebo wziętych,

Poda złoty miecz.

I korony da na czoła,

I do wszystkich wraz zawoła

W Pański wejście próg...

Bo za waszą krew żołnierską,

Za śmierć szczytną, bohaterską,

Nagrodzi was BÓG.

Ostatnie wiadomości.

Petlura w niewoli.

Z Lwowa donoszą, iż Rząd Polski postanowił Petlurę i cały dotychczasowy rząd ukraiński internować w Kielcach. Również mają być tam pomieszczeni wszyscy urzędnicy dawniejszych władz rządu Petlury.

Proponowani senatorzy dla Gdańska.

Partie prawicowe konstituanty gdańskiej, które stawiały wniosek o zebranie się jej w poniedziałek proponowały już swych kandydatów do senatu. Na senatorów w głównym urzędzie proponowano prezydentem senatu: nadburmistrza Sahma, dla oświaty publicznej radcę miejskiego Strunka, dla spraw komunalnych: radcę miejskiego Schwartza, dla spraw wewnętrznych: Schümmera, dla robót publicznych: Leske'go, dla państwowych zakładów przemysłowych: prof. Noego, dla spraw socjalnych: radcę krajowego dr. Franka, dla finansów: nieoznaczony. Na parlamentarnych senatorów są proponowani: radca regencyjny Kette, który zarazem będzie wiceprezydentem senatu, prokurator pozasłużbowy Bennecke, właściciel dóbr Ziehm z Lisewa, handlowiec Senfleben, tokarz Brodowski, nadmajster König, właściciel stoczni Klawitter, właściciel hurtownego składu wina Fuchs, sekretarz związkowy Krause, dziekan Sawatzki, właściciel drukarni Fuchs, radca handlowy Wieler, właściciel fabryki Jewelowski i dyrektor pocztowy Förster.

Pierwszych siedmiu należy do niemieckiej narodowej partii ludowej, następnych trzech do centrowej i po dwóch do zjednoczenia gospodarczego i demokratów. Polaków i socjalistów obu odcieni pominięto zupełnie. Poniedziałkowe posiedzenie senatu będzie prawdopodobnie bardzo interesujące i nie odbędzie się bez ciekawych scen ze strony lewicy.

„Liga Narodów musi się liczyć z Litwą“

Ryga, 3. 12. PAT. Litewski poseł na Łotwie Szannius w rozmowie z pewnym dziennikarzem zwrócił uwagę na nieprzyjęcie do Ligi Narodów nowych państw i oświadczył, że fakt ten jest najlepszym dowodem, iż jedyną gwarancją niepodległości tych krajów jest ścisły sojusz. Sam fakt nieprzyjęcia nie ma wielkiego znaczenia, bo nikt nie wie czym Liga Narodów będzie na wiosnę.

Przeszkody stojące na drodze zawarcia ścisłego sojuszu są bardzo nieznaczne. Finlandja, Estonia, Łotwa i Litwa byłyby w możności zorganizować tak ścisły sojusz, że nie tylko Liga narodów ale także i wielkie mocarstwa musiałyby się z nim liczyć.

Reewakuacja w Rosji.

Moskwa, 3. 12. PAT. Radio. W odpowiedzi na notę rządu łotewskiego w sprawie reewakuacji uchodźców nadmienia Ciczerin, że rząd rosyjski przy reewakuacji kieruje się tylko zasadą przynależności państwowej bez względu na narodowość. Nota łotewska podnosiła bowiem między innymi, że wśród reewakuowanych jest wielu żydów.

Austria w Lidze Narodów.

Wniosek Austrii o przyjęcie do Ligi Narodów został jednomyślnie przyjęty. Przeciwno przyjęciu Bułgarii orzekła się Jugosławia. Z tego powodu sprawę tę odcrozono.

Władomości poloczne.

Poznań. Na budowę kościoła na wybrzeżu morskim w Kosakowie na oksywskiej kępie nadesłali ofiary do Banku Przemysłowców w Poznaniu na konto — Ks. Kaszubowski, Bernard Chrzanowski — numer 88 949:

pp. Z. Chłapowski ze Stawian, L. Cichowicz z Poznania, Bol. Kasproicz z Gniźna, Dr. T. Jackowski z Wroczyzna, Dr. A. Potulicka z Poznania. Księża Św. Wojciecha po 1000 mk., razem 6000 mk.; pp. Edward Potworowski z Goli, L. Pluciński z Swadzimia po 500 mk., razem 1000 mk.; Dr. K. F. Wize z Jeżewa 440 mk., Dr. Ziotecki z Poznania 300 mk., Fr. Czapski z Barda 260 mk., Ks. Kan. St. Adamski z Poznania, p. Kałamajski K. J. Wiekliński z Poznania po 200 mk., razem 600 mk.; pp. Mukułowski z Czeraniaka, K. Brownsford, Cz. Wichrowski, Tel. Otmianowski, K. Otmianowski z Poznania, T. Szczaniecki z Michorzewa, Edm. Zółkowski z Myszkowa, Pankulla z Przygodzio po 100 mk., razem 800 mk.; Dr. Trzeciński z Ostrowa 20 mk., razem 9420 mk.

O dalsze datki prosimy.

Poznań, dn. 20. 11. 20 r.

Ks. Kaszubowski Bern. Chrzanowski.

Z pomocą wiary!

O, Ty Polsko ukochana,
Żywasz Ty i zmartwychwstała
Droga matko polskich dzieci,
Złota wolność tryumf święci.

Żeby wolność wiecznie trwała,
Niechby wiara panowała,
Po nad wszystko, jedna — święta
Od Chrystusa nam poczęta!

Żeby Polska wielką była,
Niechby w wierze świętej żyła,
Która daje męstwo siły,
Choćby gromy zewsząd biły.

I dobrobyt wnet zawita,
Gdy w Niej wiary kwiat zakwita,
Zaś srebrniki judaszowe
Znikną — rządy mojeszowe!

I podamy sobie dłonie,
Gdy nas wiary duch owionie,
Szczera zgoda i miłością
Uwieńczymy skroń jednością

Wiara nam rozjaśni ducha,
W serca wstąpi moc, otucha,
W naród polski wstąpi siła,
Którą wiara weń wszczepiła!

I będziemy w pracy pilni,
Wiara i miłością silni,
I zakwitnie wiek szczęśliwy!
Chlebem żyzne pola, niwy!

Czy z Królestwa, Wielkopolski,
To ci brat, to lud nasz polski,
Czy z Pomorza, Galicji,
Wszystko dzieci są Marji!

Tej Królowy, naszej Polskiej,
Matki Boskiej Częstochowskiej,
Jedna wiara dusze łączy,
Polska krew nam w żyłach sączy!

Jak rodziną bądźmy wszyscy,
Polakami — sercu bliscy,
W katolickiej religji,
Dzieci Boga i Marji!

Ludu polski, hasło wiary
Wszechpiał w szkoły, dom, bazyli,
Z Bogiem naprzód, w każdej dobie
Bóg pobłogosławi tobie!

Wstanież wielki i potężny,
Wstanie duch, rycerstwa męzny,
I z pomocą wiary — Boga,
Zdeptasz największego wroga!

Teodora Kro

Kartuzy, 1 grudnia 1920 r.

Wesoły kciuk.

Dobra pamięć.

Mąż: Prosiem Cię wczoraj kochana
żono, abyś mnie rno przypomniała, co
miałem dziś do załatwienia?

Żona: Ależ naturalnie mój kochany,
miałeś iść zamówić „Gazetę Gdańską”,
która już wychodzi w nowej szacie.

Pierwsza specjalna oferta

naszego nowego oddziału

GARDEROBY MĘSKIEJ

bardzo korzystnie do nabycia

UBRANIA MĘSKIE szyk. sak. fason, jednorzędne w dobrym 350⁰⁰ 275⁰⁰
gatunku, założone spodnie
UBRANIA MĘSKIE modne fasony, jedno lub dwurzędne, 575⁰⁰ 475⁰⁰ 425⁰⁰
jak również sportowe, pierwszor. wyk.
UBRANIA MĘSKIE w zupełności zastępują stalowane 1375⁰⁰ 1250⁰⁰ 1125⁰⁰
szyk., nowe modele
MĘSKIE SAKI I KAMIZELKI la Marengo, dwurzędne na półweln. Serge 625⁰⁰

MĘSKIE UBRANIA MARYNARKOWE la Marengo, ze spodniami w paski, 950⁰⁰
solidne, w ładnych deseniach
SPODNIE z dobrych kamgarnowych materiałów, szyk. 225⁰⁰ 175⁰⁰ 145⁰⁰
w pasy
ULSTRY DLA PANÓW w dobrych gatunkach z drugo- 750⁰⁰ 575⁰⁰ 450⁰⁰
stronną podszewką
ULSTRY DLA PANÓW w eleganckim wykonaniu, wspa- 1150⁰⁰ 975⁰⁰ 800⁰⁰
niałe materiały, doskon. robota

Męskie futra sportowe i spacerowe z pierwszorzedn. materiałów i z doskonałą podszewką bardzo tanie

garderoba dla chłopców

UBRANIA DLA CHŁOPCÓW w różnych fasonach, z dobrych materiałów, 235⁰⁰
ładnie wykonane
KURTKI DLA CHŁOPCÓW ciepłe, w dobrym gatunku 150⁰⁰
ULSTRY DLA CHŁOPCÓW I MŁODZIEŃCÓW szyk. roboty, z doskonałych 185⁰⁰
materiałów, wielk. 7-43

UBRANIA DO PRACY
TANIE I W DOBREM WYKONANIU

FREYMANN

MILJON MAREK POLSKICH

wygrywa

co sobotę jeden z nabywców

4% Polskiej Pożyczki Premjowej.

Sztuki po 1010 marek polskich sprzedaje

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

Oddział Gdański

GDAŃSK

Langermarkt 7-8.

Pługi motorowe

fabr. Komnick

najnowsze modele

**jeden — 3 rzędny,
cztery — 6^{cio} rzędne**

są u nas na składzie do sprzedania każdego czasu

ROBUR

T. z o. p.

Gdańsk

Pfefferstadt 1.

Import & Export.

Telefon: 3835, 3885, 3713, 2602.

Gdańsk

Pfefferstadt 1.

PAPIEROSY BORG

:: pierwszorzędne wyroby ::
w dziedzinie tego przemysłu

Fabryka papierosów „Stambul” J. Borg

Gdańsk, Lastadia 35d.

Obecnie jest właściwy czas, ażebyście Wasze zapotrzebowania z zakresu
MĘSKIEJ I CHŁOPIĘCEJ GARDEROBY

u mnie pokryli. Moje działy sprzedażne posiadają duży i bogaty
wybór prawdziwie ładnej garderoby dla młodych i starych, również

CENY SĄ BARDZO KORZYSTNE

Męski Dom Mód

Rudolf Brzezinski

Gdańsk, Holzmarkt 29.

„Miljonówka”

nazywa się

4% Polska Pożyczka Premjowa

Państwowy 4% papier wartościowy.

Przez losowanie każdą sobotę
daje możliwość wygrania

Jeden Miljon Marek pol.

Do nabycia w

Banku Pomorskim

GDAŃSK, Langgasse 60-61

TELEFON 1592.

Wielka wyprzedaż-gwiazdkowa! Zaufaniem

do artykułów naszego znanego specjalnego domu

dla wyrobów tkanych

winnicie się kierować przy zakupach na Boże Narodzenie.

Tkaniny w różnych gatunkach

Płótna - towary bawełniane - bielizna pościelowa, stołowa i do noszenia - materiały na ubrania - jedwabie - gardiny - dywany - trykotaże - wyroby wełniane - obrusy stołowe i pokrycia kanapowe - bluski - suknie - ubrania - płaszcze - kostjomy - rękawiczki - pończochy - przybory dla Panów

znajdziecie w doborowym wyborze

w każdym czasie

stosowne, mile widziane podarunki.

= Najtańsze ceny =

są dla was w naszym domu najodpowiedniejsze!

Wcześniejsze zakupywanie polecamy w waszym interesie — ułatwia to wybór.

Dom Potrykus & Fuchs

Właśc.: CHRISTIAN PETERSEN.

E. G. Olschewski

Fabryka mebli
i atelier dekoracyjne

Dominikswall Nr. 14
i Elisabethwall Nr. 6.

DOBRE BINOKLE

z wyborowymi szklami, w dobrej cenie
z każdego metalu rogu, lub szkieletu

są dobrodziejstwem dla oczu!

Bezpłatne badanie oczu celem dostosowania szkieł.
Fachowe dostosowanie stosownych opraw i przyborów.
Dokładne wykonanie wszelkich recept lekarskich.

Własna szlifiernia także dla cylindrowych szkieł.
Do 31-go grudnia 1920 na binokle, okulary, lornetki
i łańcuszki, wyłączenie szkieł

20 procent gwiazdkowego rabatu.

Jeśli chodzi zatem o oczy nie czekaj dłużej, idź do

OPTYKA SENGERA

Hundegasse 16, naprzeciw głównej poczty.

Jedyny specjalny zakład dla naukowo stosownych szkieł na oczy.

SINGERA

maszyny do szycia
Ułatwiony sposób płacenia.

Części składowe: igły: olej: nici.

Reperacje.

Singer Co. Gdańsk
Fabryka maszyn
doszycia, Tow. Akc. Langgasse 58

Resztówka roli proboszczowej

150 morg, z budynkami gospodarczymi,
przedzierzawia się od 1. lipca 1921

Reflektanci chcą się zgłosić przed świętami Bożego Narodzenia
GARCZYŃ, poczta Ostacha, kolchoz Liniewo (Pomorze)
Dozór kościelny. Ks. T. Lipski, proboszcz. (2596)

Stara, zaprowadzona gdańska firma, branży kinematograficznej i filmowej, z dużym składem poszukuje
celem urządzenia filii w Poznaniu, współnika z 200-300 tysiącami niemi. Mk.
Pewna, dobra czystość, najlepsza lokata kapitału. Znajomość branży nie konieczna. Of. do Gaz. Gd. pod nr. 2605.

Szklą pryzmatyczne

6 x. do sprzedania. Wrzeszcz,
Hauptstrasse 93. LANDIN,
wejście od Ulmenweg. (2593)

5000 ton

U żelaza N. P. 20 i prostokątne
(Winkelisen) N. P. 6 równoramiennie z rozbiórki do sprzedania. Oferty pod nr. 2590 do Gazety Gdańskiej.

Druki

wykonuje

starannie

tanio

i gustownie

Drukarnia

GAZETY GDAŃSKIEJ

Tow. Akc.

Fr. Garyantesiewicz

Gdańsk, Ketterhagergasse 6.



Zakład eleganckiej garderoby męskiej

na miarę.

Najnowsze materiały stałe na składzie

Staranne wykonanie. Ceny przystępne.

Dział Bankowy

Kupno i sprzedaż marek polskich, dolarów itp. Bezprzewidywalne przekazywanie pieniędzy do Polski. Zakładanie wszelkich zleceń bankowych.

Dział Handlowy

Oferujemy dla eksportu do Polski

towary kolonialne

jak: ryż, fasolę, herbatę, kawę, czekoladę, kakao, pieprz, piment i t. d.

Surowce, Maszyny, Chemikalia.

Pośredniczymy w sprzedaży wszelkich produktów polskich do krajów zachodnich.

Dom Handlowo-Bankowy

J. SEMIATYCKI.

Gdańsk.

Heiligegeistgasse 5.

Telefon nr. 2768.

Julian Lisiński, Gdańsk

Breitgasse 21

zegarmistrz i złotnik

poleca swój dobrze zaopatrzony skład: zegary ścienne, regulatory, kukawki, budziki, zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złotą biżuterię, jako: broszki, kolczyki, pierścionki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki i t. p.
Zamówienia wykonuje się szybko, rzetelnie i tanio. Zamiejscowym uskutecznia się, zamówienia odwrotną drogą.

Bank Ludowy, Sopot

S. Z. z N. P.

Przyjmuje depozyta

bez wypowiedzenia po 3 1/2, za 3 mies. wyp. 4, za 1/2 rocz. wyp. 4 1/2, za całorocznym wyp. 5 1/2.

Wydaje listy kredytowe i czek.

Załatwia wszelkie przekazy.

Jan Bleński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71 (Danzig, Breitgasse nr. 71)

poleca

**bogaty zapas
konjaku, rumu, win i cygar,**
hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych

Ausgabe von Brot- und Mehlkarten.

Die Brot- und Mehlkarten werden diesmal gegen Abgabe der Hauptmarke Nr. 9 bei den Bäckern, Brot- und Mehlhändlern ausgegeben.

Danzig, den 2. Dezember 1920.

2599)

Der Magistrat.

Arbeitsamt der Stadt Danzig

Abteilung für Frauenberufe

Gr. Scharmachergasse 5, Fernruf 301 und 363
sucht: Stenotypistinnen, insbesondere mit Sprachkenntnissen, Putzarbeiterinnen, Schneiderinnen und Anlegerinnen:

empfiehlt: Kassiererinnen, Bürogehilfinnen, Verkäuferinnen, sowie Hausfrauen und Gelegenheitsarbeiterinnen für jede vorkommende Arbeit.

Geöffnet täglich von 8—5 Uhr.

Die Vermittlung ist kostenlos.

Danzig, den 4. Dezember 1920.

2601)

Der Magistrat.

Abgabe von Lebensmitteln.

Im Laufe der nächsten Woche kommen folgende Lebensmittel zur Ausgabe:

1. Auf die Lebensmittelkarte:

a) 250 Gramm Haferflocken zum Preise von M 2,60 f. d. Pfd. oder 250 Gramm Gerstengrütze zum Preise von M 1,70 f. d. Pfd. Marken 24 und 24 K der Danziger Lebensmittelkarte für Erwachsene und Kinder, sowie Marken 24 und 24 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden:

b) 250 Gramm Kunsthonig zum Preise von M 2,50 f. d. Pfd. Marken 25 und 25 K der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie 25 und 25 K der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

2. Auf die Lebensmittelzusatzkarte:

500 Gramm Zwieback zum Preise von M 4,— f. d. Pfd. Marke 22 der Danziger Lebensmittelkarte für Leute über 60 Jahre, erhältlich in sämtlichen Verkaufsstellen für Krankenernährung.

3. Auf die Nahrungshauptkarten für Erwachsene:

1/2 Liter Petroleum auf die Marke 10 der Nahrungshauptkarten E und F.

Die für 2 Personen geltenden Nahrungshauptkarten (E II) sind mit der doppelten Menge, also mit einem Liter Petroleum zu beliefern.

Die Restbestände an Bienenhonig sind zum Preise von M 12,50 für das Pfund markenfrei zu verkaufen.

Die für Kunsthonig vereinnahmten Marken sind durch die Grosshändler der Zuckerraffinerie, die für Zwieback vereinnahmten Marken der Hauptstelle für Krankenernährung, Wiebakenkaserne, Flügel B, Eingang Poggenpuhl part., Zimmer 9, einzureichen.

Die Einreichung der übrigen vereinnahmten Marken erfolgt in der üblichen Weise.

Danzig, den 2. Dezember 1920.

2598)

Der Magistrat.

Anmeldung für Weihnachtszucker.

Das Wirtschaftsamt hat beschlossen, auf den Kopf der Bevölkerung 1 1/2 Pfund Zucker für das Weihnachtsfest zu verteilen. Der Kleinverkaufspreis beträgt 2,50 M. für das Pfund. Bei Lieferung der Tüte kann der Kleinhändler 5 Pfennige für das Pfund besonders berechnen. Die Verteilung soll für die Stadt Danzig auf Grund einer Voranmeldung erfolgen.

Die Inhaber von Lebensmittelkarten werden daher aufgefordert, in der Zeit von **Sonnabend, den 4. Dezember, bis Donnerstag, den 9. Dezember ihre Lebensmittelkarte** einem Zuckerkleinhändler vorzulegen. Dieser hat die Lebensmarken 41 und 40 K abzutrennen, und die Lebensmittelkarte zum Zeichen der erfolgten Anmeldung mit seinem Stempel zu versehen, die eingegangenen Marken zu sammeln und, auf Zuckermarkensammelbogen geklebt, bis zum 11. Dezember gegen Quittung einem Grosshändler einzureichen.

Bei Einreichung der Marken ist gleichzeitig die Differenz zwischen dem Preis für gewöhnlichen Zucker und diesem Zusatzzucker, also 1,50 M. für jede Marke zu entrichten. Der Kleinhändler erhält den Zucker in derselben Weise wie bisher nach Bezahlung durch den Grosshändler geliefert, jedoch unter Taravergütung von 2 v. H. des Ueberpreises von 100 M. je Ztr. in bar.

Die Marke, auf die der Zucker zu verabfolgen ist, wird später aufgerufen werden.

Die Inhaber von Lebensmittelkarten die die Anmeldung nicht bis zum 9. Dezember bewirkt haben, verlieren ihren Anspruch auf diesen Zucker.

Danzig, den 2. Dezember 1920.

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der Freien Stadt Danzig.

Am Dienstag, den 7. Dezember d. J. vorm. 10 Uhr

findet im städtischen Fuhrpark in Altschottland Nr. 43 eine Versteigerung von 5 Pferden, die für den Fuhrpark nicht mehr verwendbar sind, statt. Besichtigung eine Stunde vorher dortselbst.

Danzig, den 1. Dezember 1920.

2603)

Der Magistrat.

Die Malerarbeiten

für die Wohnungen der früheren Kaserne Weichselmünde sollen in öffentlicher Verdingung vergeben werden.

Angebote sind verschlossen und mit entsprechender Aufschrift versehen bis **Sonnabend, den 11. Dezember 1920, vormittags 9 Uhr** dem städt. Hochbauamt, Eisenbahndirektionsgebäude, Zimmer 430 einzureichen.

Die Bedingungen liegen in der städt. Hochbaugeschäftsstelle im Rathaus, Langgasse, Zimmer 32 zur Einsicht aus und können auch gegen Erstattung der Schreibgebühren von dort bezogen werden.

Danzig, den 2. Dezember 1920.

2602)

Der Magistrat.

Adr. Telegr.
Tip-Danzig



Nr. telef.
2620

Urządzenie centrali elektrycznej dla siły i światła
Ogrzanie centralne oraz inne prace instalatorskie

w Gazecie Gdańskiej

wykonane zostało przez

Tow. Instalacyjne Pomorskie T. A.

w Gdańsku, Brotbänkengasse 12.

N. KALINOWSKI

Przedsiębiorstwo budowlane

Telefon nr. 2987. **GDĄŃSK, Jopengasse 27.** Telefon nr. 2987.

Wykonanie wszelkich nowych robót

jako też przebudowania, reperacje, bicie pali,
prac betonowych i żelbetonowych i ziemnych.

Biuro architektoniczne.

Kosztorysy bezpłatnie.

Przygotowanie do plebiscytu na
Wilno.

Gdańsk. PAT. Havas. Rada Ligi
Narodów otrzymała depeszę od pułk.
Charbigny, zawiadamiającą o podpisaniu
układu w sprawie zawieszenia działań
wojennych w okręgu Wileńskim. Rada
Ligi Narodów rozstrzygnie w związku z
tą sprawą mianowanie komisarzy cy-
wilnych dla przeprowadzenia plebiscytu
na terytoriach spornych pomiędzy Polską
a Litwą.

D'Annunzio a traktat Rapallo.

Paryż. Havas. „Temps” donosi z
Rzymu, iż tamtejsze koła polityczne nie
tracą nadziei, że uda się uniknąć konfliktu
z wojskami d'Annunzio, który trwa w
opozycji przeciwko traktatowi w Rapallo.
W kołach zbliżonych do prezydenta Mini-
strów panuje przekonanie, iż włoski pre-
mier jest stanowczo zdecydowany zapew-
nić poszanowanie dla wszystkich posta-
nowień traktatu, skłonny jest jednak dać
d'Annunzio i jego zwolennikom czas do
namysłu.

Plebiscyt na Górnym Śląsku zapowiada
się dla nas korzystnie.

Warszawa. PAT. „Journal de Po-
logne” zamieszcza wywiad swego kore-
spondenta z Polskim Komisarzem Plebi-
scytowym na Górnym Śląsku. P. Kor-
fanty oświadczył, iż pożądanym byłoby jak
najszybsze przeprowadzenie plebiscytu
na Górnym Śląsku. Leży to w interesie
ludności na którą źle wpływa niepewność
sytuacji. Niemcy w nadziei na jakąś nad-
zwyczajną zmianę sytuacji starają się o
odroczenie terminu plebiscytu. Obecna
sytuacja na Górnym Śląsku jest dla nas
bardzo korzystna. Istnieje nawet nie-
miecka grupa „Oberschl. Volkspartei”,
która jest za połączeniem Górnego Śląska
z Polską. Właściwie szanse mogłyby się
przechylić na korzyść Niemiec, dzięki
tylko t. zw. emigrantom z Górnego
Śląska.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk. Jak wyglądają fałszywe 100
i 1000 markówki. P. K. K. P. ostrzega,
że w obiegu znajdują się fałszywe bilety

po 100 i 1000 mk na różowym i białym
papierze z dnia 18 maja 1919, odbijane
tuszem za pomocą ręcznego numeratora,
wskutek czego cyfry znacznie różnią się
formą, są zamazane, w kolorze blade-czer-
wonym zamiast czerwonym. Na wielu
biletach tych widnieją pomimo wywa-
biania przekreślenia ukośne czerwonym
albo niebieskim ołówkiem. W obiegu
znajdują się również fałszywe bilety po
1000 mk z datą 23. sierpnia 1919, różnia-
ce się od biletów prawdziwych różnymi
widocznymi wadami druku, również ze
śludem przekreślań ołówkiem czerwonym
lub niebieskim, z numerami odbijanymi
ręcznie, stemplem jak wyżej podano.

Chełmno. Tutejszy garnizon obcho-
dził rocznicę powstania listopadowego
w skromny lecz godny sposób. W sobo-
tę 27 odbył się capstrzyk, wykonany przez
orkiestrę szkoły podoficerskiej, a w nie-
dzielę 28 uroczysta Msza św. w kościele
farnym, poczem defilada.

Szubin. Pod Szubinem znajdują się
pokłady soli kuchennej. Magistrat szu-
biński zamierza zapoczątkować kopal-
nictwo solne i wzywa interesantów do
zgłaszania się do niego w tej sprawie.
Wiadomo, że już Nienicy przed wojną no-
sili się z zamiarami otworzenia tutaj ko-
palni soli.

Poznań. Żyd z Kongresówki w Po-
znaniu. „Kurier Poznański” pisze: Ży-
da charakteryzuje trafne zdanie, że w wy-
rzuceniu drzwiami wchodzi oknem. W
Wielkopolsce nie chcemy żydów za nic
w świecie i naszą do nich abominację oka-
zujemy zapewne dość wyraźnie, a jednak
żydostwo pcha się do nas w swój aro-
gancki sposób. Gdyby to się jeszcze za-
chowywało skromnie, lecz nie. Mamy
do zanotowania przykład typowy żydow-
skiego brania się na jakiegoś p. Traugota
Hanella z Łodzi, występującego w pań-
stwie polskim wobec Polaków wprost
prowokacyjnie. Żyd ten łódzki kupił w
Poznaniu kamienicę przy ulicy Siemi-
radzkiego 2 i drugą na Wildzie. W jaki
sposób uzyskać zdołał od Urzędu Osa-
dniczego przewłaszczenie, jest dla nas
wprost zagadką, którą wykryją może
odpowiednie władze, — zagadką stąd, że
p. Traugot Hanell okazuje się wprost ha-

katystą. Prowokuje on uczucia swych
listy w polskim języku pisane i pisząc do
do nich po niemiecku. Pochodząc z Ło-
dź i zwłaszcza posiadając tam przedsię-
biorstwo „Baumaterialien u. Bau-Glas”,
powinien zapewne po polsku umieć; to
możemy od niego wymagać, tem więcej,
że w Poznaniu otworzył hurtowny skłód
pod patriotyczną firmą „Polski Dom
Szkła” przy W. Garbarach, który polecił
Stow. Właścicieli Domów.

Czyż wobec podobnych jednostek z
„neutralnego” ludu wybranego Wielko-
polska nie zdoła wykazać swej znanej od-
porności?

Poznań. Na flotę polską. Uproszony
przez Ligę żeglugi polskiej Sokół wielko-
polski podjął się w lipcu przeprowadze-
nia po miejscowościach wielkopolskich,
w których istnieją gniazda sokole — a
jest ich 105 — kwesty na rzecz polskiej
żeglugi. Kwestę tę odwołano w ostatniej
chwili, gdy na Polskę runęła bolszewicka,
i wszystkie siły trzeba było wyteżyć w
kierunku stworzenia Armii Ochotniczej.
Obecnie Sokółstwo wielkopolskie pragnie
uiścić się ze swego zobowiązania i urzą-
dza w całej Dzielnicy wielkopolskiej w
dniu 5 grudnia zbiórki na flotę polską.
Tylko w Poznaniu, gdzie w dniu tym od-
bywa się już zbiórka na Schronisko im.
Dzieciątka Jezus, odłożono na 8 grudnia.

Dział gospodarczy.

„Arkona” Tczew.

Walne zebranie akcjonariuszów Tow.
ake. „Arkona” — fabryka wyrobów metalo-
wych w Tczewie, uchwaliło podwyższenie ka-
pitału akcyjnego do 10 milionów mk., przy-
czem na każdą starą akcję wypadnie jedna no-
wa po kursie 125. Przedsiębiorstwa, prze-
jęte od niemieckiej firmy H. Kelch-Erben, za-
trudnia obecnie 100 robotników. Jest to je-
dyna w b. dzielnicy pruskiej fabryka, wyra-
biająca najprzeróżniejszego rodzaju statki dla
gospodarstwa niemieckiego oraz metalowe na-
czynia kuchenne.

Zebrania Towarzystw:

Zebranie Tow. „Jedność” odbędzie się w
poniedziałek 6. bm. o godz. 7. wie-
czorem w Ochronce przy Poggenpuhl
nr. 11. Zarząd.

Gdańsk: Walne zebranie I. i II. filij Zjedn.
Zaw. Polsk. w sobotę 4. bm. o godz.
6. wiecz. w Ochronce przy Poggen-
puhl 11. O liczne i punktualne przy-
bycie wszystkich członków prosi

Zarząd.

Na porządku dziennym wybór Zarzą-
dów I. i II. filij na rok 1921.

Gdańsk: Nadzwyczajna lekcja Towarz.
spiewu „Lutnia” odbędzie się w nie-
dzielę, dnia 5. bm. o godz. 7-mej
wiecz. w Ochronce przy ul. Poggen-
puhl nr. 11. Punktualne i liczne przy-
bycie konieczne. Zarząd.

Lekcja tańca dla kółka Bankowców od-
będzie się w niedzielę 5, grudnia o go-
dzinie 1 i pół po poł. w lokalu Lindne-
ra, Langermarkt nr. 11. Kto zamie-
rza się jeszcze przyłączyć do tego kół-
ka, niech zgłosi się na lekcji. Rozpo-
czyną się kurs tańców polskich i nowo-
czesnych.

Sidlice: Zebranie Zjednoczenia Zawodo-
wego Polsk. odbędzie się w poniedział-
ek wiecz. o godz. 7. na sali pani Step-
puhn w Sidlicach. O liczny udział
prosi Zarząd.

Wrzeszcz: Zebranie Zjednoczenia Za-
wodowego Polskiego i Narodowej
Partii Robotniczej odbędzie się w wto-
rek dn. 7. bm. o godz. 7. wiecz. w
Klein-Hammerpark. Na porządku ob-
rad ważne sprawy. Zarząd.

W Szemudzie, pow. Wejherowski, odbę-
dzie się wiec rolników dnia 5. grudnia
o godz. 1. po poł. na sali p. Krause-
go. Przybędą mówcy zamiejscowi. O
liczne przybycie rolników prosi
Zarząd Kółka.

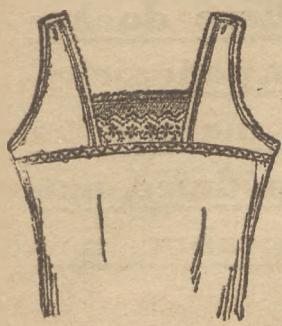
Nadzwyczajne zebranie Tow. Młodzieży
Żeńskiej odbędzie się w niedzielę o g.
5 po poł. w małej sali w ochronce przy
Poggenpuhl 11. Ważne sprawy i
rozdanie rolek. O liczny udział człon-
kiń prosi Zarząd.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow.
Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowie-
dzialny Bolesław Kiełbratowski w Gdań-
sku.

Korzystnie!

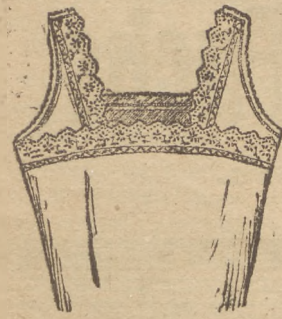
Damskie koszule dzieńne

(podług wzoru)
z mocnego materiału, z koronką
42⁷⁵



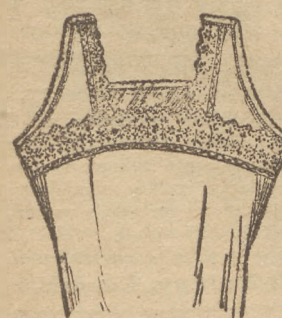
Damskie koszule dzieńne

(podług wzoru)
z najlepszego materiału, z garn. koronk.
55⁷⁵



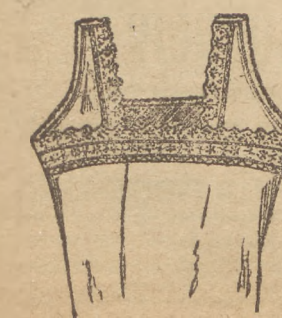
Damskie koszule dzieńne

(podług wzoru)
z 1a materiału z koronką
59⁵⁰



Damskie koszule dzieńne

z dobrego materiału, z szerokim koronkowym zakończeniem
65⁰⁰



Najładniejsze wystawy
i wielki wybór
Zabawek
ozdób choinkowych
książek, nut

Bielizna.

Damskie majtki	do kolan, haft.	39. ⁷⁵
Damskie majtki	do kolan z wstaw. i haft.	48. ⁰⁰
Damskie majtki	do kolan, zamknięte, z szer. haft	58. ⁰⁰
Damskie kaftaniki nocne	z Croisé, z garn. haft	58. ⁰⁰
Damskie kaftaniki nocne	z pili, z szerokim haftem	68. ⁰⁰
Damskie halki	z szerokim haftowanym wolantem	88. ⁰⁰ , 78. ⁰⁰
Damskie halki Princesse	bogato przybrane	145. ⁰⁰ , 125. ⁰⁰
Damskie podstaniki	z tyłu zapinane, haft.	18. ⁷⁵
Damskie podstaniki	z przodu zapinane	29. ⁵⁰ , 27. ⁵⁰

Gorsety.

Gorsety, krótkie	mocne, z szerokimi ząbkami	26. ⁵⁰
Gorsety	z doskonałego materj. z szeroką koronką	45. ⁰⁰
Długie gorsety	z koronką i wstążką	62. ⁵⁰
Gorsety	z dobrego drelihu, z szerokim zapięciem i ząbkami	68. ⁷⁵
Gorsety	z najlepszego materiału, bogato przybrane, z podwiązkami gum.	75. ⁰⁰
Napiersniki	dobrze leżące, z dobrego materiału i koronką	15. ⁷⁵
Napiersniki	„Forma”, trykotowe bogato przybrane koronką	27. ⁵⁰
Pasiki	z dobrego białego materiału z podwiązkami gumowymi	27. ⁵⁰

Chustki do nosa.

Chustki do nosa	z doskonałego materiału, z kolor. kantem	2. ⁹⁰
Chustki do nosa	z jedwabnego batystu z różnym zakończeniem	3. ⁷⁵
Chustki do nosa	z batystu z koronkowym Motywem	4. ⁵⁰
Chustki do nosa	z Linon, gotowe do użytku	5. ⁵⁰
Wstążki do bielizny	jedwabne, w różnych kolorach	3. ⁹⁵

Nathan Sternfeld

Wilhelm Bodenburg

„Danziger Ratsstuben“

Właśc.: Józef Regliński

Langgasse 11-42.

Langgasse 41-42.



Wielka Winiarnia

Wina dostarcza firma „Józef Kuhn“

Dziś po południu o godz. 1/21 umarła po krótkiej chorobie opatrzona św. sakramentami moja kochana siostra

św. p. **Otylia Tyczyńska**

w 75 roku życia, która mi przez 36 lat wiernie gospodarstwo prowadziła. Duszę jej polecam pobożnym modłom przewielebnych konfratrów i wiernych.

Starzyn, dnia 1-go grudnia 1920r.

W imieniu stroskanej rodziny:

Ks. Tyczyński, prob.

Eksporta do kościoła odbędzie się w przyszłą niedzielę o godz. 4 po poł., pogrzeb w poniedziałek o godz. 10 rano.

Poszukujemy od 15-go grudnia rb. dobrze poleconego

WOŹNEGO.

Zgłosz. przyjmuje
Polski Bank Komisyjny
Tow. Akc. Oddział Gdańsk
Langgasse 37. (2595)

Modne eleganckie

UBRANIA MĘSKIE

z 1a. materiałów 300, 350 M. itd.

ULSTRY MĘSKIE

modnie i eleg. zrobione

Cutaway i kamizelki

SPODNIE MĘSKIE

eleg. mod. pasiaste i granatowe

HIRSCH, I Damm 5.2p.

Samochód

Brennabor
4 siedzeniowy, 8/22 PS., 2 siedzenia zapasowa, zupełnie nowy, zaopatrzony w komplet opon, z amerykańskim pokryciem jest do sprzedania. Zapytania należy kierować do Ekspedycji „Gazety Gdańskiej“ pod nr. 2597.

Godka i prace malarskie

wykonują

Bracia Gendzierscy, Gdańsk

Burgstrasse 19b.

Świeżo nadeszły:

Ulstry dla panów od 475 mk.

Hurty z monach. sukna od 340 mk.

1a Sweatry saneczkowe z czystej wełny

Prawdziwe ubrania kilońskie

znów na składzie

Elegancka konfekcja męska

Ubrania męskie na miarę

Carl Rabe

Langgasse 52

Beutlbergasse 11-14

Kto — pali!

„LEGIONKĘ“

Ten chwali!

Wszędzie do nabycia po mk. 6,— za paczkę.

Spróbujcie!!

Elektryczność i gaz : Wodociągi

Kanalizacje

Centralne

ogrzanie

POMORSKIE INSTALACJE TOW. AKC.
Gdańsk Brothbankengasse 12.
Telefon 2620. Wszelkie reperacje we własnych warsztatach. Pierwsze Polskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne.

N. Kalinowski GDAŃSK, Jopengasse 27

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonanie wszelkich nowych robót jako też przebudowania, reperacje, bicie pali, prac betonowych i żelbetonowych i ziemnych. Biuro architektoniczne. Kosztorys bezpłatnie.

W kawiarniach i restauracjach

„GAZETĘ GDAŃSKĄ“

Franciszek Bleński

Jubiler

pod firmą G. Plaschke Nast.

Poleca swój obficie zaopatrzony skład : względem Szanownej Publiczności. :

BANK LUDOWY

Tow. z nieogr. p.

w Gdańsku, Jopengasse nr. 37.

Telefon 1956.

Pocztowe konto czekowe 543.

Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na dogodnych warunkach i udzielamy pożyczki na hipoteki i weksle. Otwieramy konta czekowe, rachunki bieżące i uskuteczniamy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych. Inkasujemy weksle i czeki. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. :

Adres: Bank Ludowy, Gdańsk.

BANK LUDOWY S. Z. z N. O.

w Sierakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

i przyjmuje depozyty

placąc 3 1/2% stosownie do wypowiedzenia

Zarząd:

JÓRKOWSKI GRONOWSKI DORSZEWSKI

Ks. Proboszcz ŁOŚSKI, kurator.

Ca. 300 kompletnych fornistrów sanitarnych

buty robocze do gospodarstwa

zamykane skrzynki polowe

drut telefoniczny

oferuje, jako towar zwolniony

Reinhard Algie, Gdańsk, Heumarkt Nr. 3.